№ 129. w Wtorek dnia 7. Czerwca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 3. Czerwca. — Pogłoska niesie, że flota francuska wpłynęła na Bosfor i że Rossyanie przeszli Prut. Kursa na giełdzie paryskiéj spadły. Cavaignak miał powiedzieć do jednego z swoich przyjaciół, że na przypadek wojny, wolałby stać pod rozkazami człowieka którego nie nawidzi, ale który broni honoru swego kraju, aniżeli oddać się zdrajcom ojczyzny, niebroniącym jéj przeciw napaści zagranicy.

Skutari w Albanii, 24. Maja. — Omer basza wydał rozkaz głównéj armii swéj do pochodu, sam zaś udał się do Monasteru W tym baszaliku pozostają tylko 3 bataliony.

Londyn, 2. Czerwca. — Times donosi dzisiaj, że układy w sprawie tureckiéj rozpocząć się mają w Petersburgu. Francya i Anglia ofiarowały się za pośredników.

Berlin, 5. Czerwca. — Naj. Pan raczył nadać dyrektorowi niderlandzkiéj marynarki, kontradmirałowi Coops order orła czerwonego drugiéj klassy; dyrektorowi gimnazyum w Stendal Dr. Haacke order orła czerwonego trzeciéj kl. na pętlicy; kr. hiszp. sekr. legacyi Perez de Castro, kapitanowi poruczn. z marynarki niderl. Lehnsfeld, kapit. niderl. Byl de Vroe i inżynierowi maryn. niderl. Bruyn order orła czerw. trzeciéj kl.; inżynierowi 1. kl. kr. niderl. marynarki Turk order orła czewonego czwartéj klassy.

Berlin, 4. Czerwca. — Na podanie tutejszych kupców, dotyczące wolnego dowozu zboża zagranicznego, odpowiedział minister bez podania powodów, że rząd na to pozwolić niemoże.

— Biuro korespondencyjne donosi, że rząd pruski dotąd nieodwołał pruskich oficerów, którzy jako instruktorowie służą w armii tureckiéj.

— Mówią, że pruski wyższy oficer pojedzie wkrótce w nadzwyczajnéj missyi do Konstantynopola.

Francya.

Paryż, d. 1. Czerwca. — Monitor ogłasza układ zdrowia zawarty między Francyą a Austryą, Sycylią, Hiszpanią, państwem papieskiém, Anglią, Grecyą, Portugalią, Rosyą, Sardynią, Toskanią i Turcyą.

Debaty ogłaszają dyplomatyczne akta z 16. Marca i 15. Maja, dotyczące sprawy wschodniej. Wyjmują je w części dosłownie, w części w wyjątkach. Pierwsze posłuchanie miał książe Menżykow w dniu 18. Marca, przybył zaś do Konstantynopola dnia 28. Lutego. Chociaż w Paryżu dowiedziano się o jego przybyciu do Konstantynopola dopiero 18. Marca, to już wiadomość ta doszła do gabinetu francuzkiego na dniu 15. Lutego, ponieważ posłowie rosyjscy Kiselew i Brunow otrzymali rozkaz donieść Anglii i Francyi o misyi i celu jéj w Konstantynopolu. Pierwszą notę podał ks. Menżykow na dniu 16. Marca. Uważaną była za ustne oświadczenie, i wylitografowano ją. Przypuścić można, że porta ją udzieliła posłowi angielskiemu i francuzkiemu. W téj nocie wylicza Rosya swe zażalenia, naprzód wspomina, że sułtan uwiadomił przyjaciela swego cesarza rosyjskiego na dniu 18. Lutego 1852., że sprawa o miejsca święte została załatwioną. Z listu tego wnosił cesarz, że z praw dawnych greckiego kościoła nic niebędzie uronioném. Oprócz tego potwierdzał firman cesarskie przyrzeczenia i usunął obawy gabinetu petersburgskiego względem interesu i utrzymania wolności patriarchatu w Jerozolimie. Mimo zaręczeń i firmanów zapomnieli ministrowie tureccy o przyrzeczeniach dawnych cesarzowi rosyjskiemu. Wylicza książe Menżykow wypadki zaszłe od czasu, jak udzielono pewne koncesye łacinnikom i zwraca uwagę na sprzeczność zobowiązań sułtańskich i danych instrukcyi urzędnikom w Jerozolimie. Książe uważa, że to jest czysta obraza cesarza rosyjskiego, i wyciąga z tego wniosek, że tureccy ministrowie obrazili obu panujących i otwarcie zadali cios przekonaniu cesarza religijnemu. Chce przecie rzecz tę załatwić w sposób łagodny i przyjść w pomoc ministrom, aby tém łatwiéj sprawę tę przywiedli do skutku ku zadowoleniu ludności greckiéj. Taki układ niemoże opierać się na próżnych słowach, które cofać można, ale na uroczystém zobowiązaniu się, że kościół grecki stać będzie silną opieką i nie będzie wystawiony na ciosy łacinników. Ks. Menżykow użalając się na ministrów tureckich, którzy niedopełnili obowiązku, żąda aby byli oddalonymi, bo oni głównie zażegnęli niezadowolenie cesarza rosyjskiego, najstarszego i najlepszego przyjaciela porty otomańskiéj. Poseł rosyjski wynurza w końcu nadzieję, że sprawa ta w sposób zadowalający będzie rostrzygniętą, bo inaczéj niezgoda staćby się mogła niebezpieczną dla dobra Turcyi i pokoju Europy. Debaty następnie zamieszczają projekt do układu, podany przez ks. Menżykowa na dniu 22. Marca o którym lord Clarendon wiedział, bo według niego zastósował oświadczenie na dniu 25. Kwietnia. Porta na noty z 16. i 22. wcale nieodpowiedziała, przeto książe na dniu 19. Kwietnia trzecią przesłał notę porcie, w któréj powtórzył zażalenia i żądał utrzymania status quo W nocie z 5. Maja zażądał od porty zawarcia z Rosyą układu celem opieki nad kościołem greckim, dając jéj 5dniowy czas do odpowiedzi. Projekt do układu przyłączył książe do téj noty. Projekt składa się z 6 artykułów. W pierwszym jako najważniejszym powiedziano, że żadne zmiany w prawach, przywilejach i wolnościach nie powinny nastąpić, w których posiadaniu znajdują się kościoły, ustawy i prawosławni duchowni od wieków. W 5 innych artykułach powiedziano, aby każdy przywiléj udzielony obcym narodom, był udzielony greckiemu narodowi. Znaną jest odpowiedź porty na to ultimatum. Debaty sądzą z treści tych nót niebardzo zagorzałéj, że nie przyjdzie do wojny pomiędzy Rosyą a Turcyą. — Mówią, że ten artykuł w Debatach został ich redakcyi nadesłany z poselstwa rosyjskiego w Paryżu.

Paryż, 2. Czerwca. — Monitor pisze w półurzędowéj części z Konstantynopola z dnia 19. Maja, między innemi co następuje: rada ministrów tureckich postanowiła nadniu 17. wystósować notę do księcia Menżykowa, z wynurzeniem żalu, że porta niemoże bezwarunkowo przystać na artykuły w projekcie zamieszczone. Reszyd basza na dniu 18. t. m. udał się do księcia, *w zamiarze przygotowania go na osnowę téj noty.* Co do miejsc świętych dywan postanowił żadnych zmian niezaprowadzać bez potwierdzenia Rosyi i Francyi. Porta otomańska niema zamiaru ograniczać wolności kościoła greckiego, jak to zdaje się Rosya utrzymywać, ale jeszcze chce rozszerzyć Wszystkie atoli te wynurzenia się Reszyd baszy bezskuteczne w obec księcia Menżykowa. Nie na notę turecką, przesłał poseł rosyjski ministrowi spraw zagranicznych notę, w któréj go uwiadamia, że missia jego się skończyła w Konstantynopolu i dla tego opuści tę stolicę z wszystkimi urzędnikami. Oświadczył przytem, że każde pogwałcenie status quo kościoła wschodniego poczytaném będzie za zerwanie układów istniejących pomiędzy obu rządami, a to zmusi cesarza Mikołaja do chwycenia się środków, których zastósować nie myślał. Książe Menżykow uwiadomił nadto Portę, że kanclerz rossyjskiego poselstwa daléj prowadzić będzie sprawy handlu i żeglugi i opiekować się podanymi rosyjskimi. Mimo to przesłał Reszyd basza notę Porty księciu Menżykowi, a na tę notę odpowiedział tenże w podobnéj formie, żałując, że Porta w téj uchwale uległa obcym natchnieniom, spodziewa się przecie, że rząd turecki postanowienie to zmieni w duchu zamiarów cesarza Mikołaja Lord Redcliffe częste miewał konferencye z ministrami dywanu i z tego wnoszą, że jego wpływ przyczynił się do uchwały dywanu.

Paryż, d 26. Maja. — *(Kor. Cz.)* Duch partyi i błędy telegrafów, zamącały tak długo wiadomości przechodzące ze Stambułu, że trudno było w nich prawdy dopatrzyć. Giełda paryzka spadła, zrazu z obawy odrzucenia ultimatum, a potem z obawy, aby Anglia nie opuściła Francyi w sprawie wschodniéj. Dziś zdaje się być pewnem, że Anglia trzyma z Francyą, i że nie uważa wcale ultimatum za dalszy ciąg sprawy grobów świętych. Że tak jest, pokazuje to język dzienników angielskich, ogólnie przychylny dla Francyi. Zresztą powrot do rządów Reszyda baszy nie mógł nastąpić tylko wskutek wspólnego działania Anglii i Francyi. Co teraz zrobi Rosya? Czy wypowie wojnę, czy rozpocznie negocyacye na innych warunkach i przez innego ambasadora? Jedno z tych dwóch musi nastąpić, albowiem Rosya nie może poprzestać na odwołaniu ambasadora, którego długa nieobecność powiększyłaby tylko przewagę Francyi i Anglii. Anglia wzmacnia swą flotę stojącą w Malcie, ale jéj nie wyśle na wody tureckie aż w chwili stanowczéj Anglicy chwalą takie postępowanie i szydzą z Francyi, że posłała flotę na pierwszą wiadomość, nie wiedząc po co i niewiedząc gdzie.

Cesarz ma być bardzo grzecznym dla Rotszylda. Zapewnie więc zamierza zaciągnąć pożyczkę. Rotszyld nie skojarzył się z bankiem Baring, ale z Fouldami tak w Paryżu jak w Niemczech. Fouldowie założyli bank kredytu ruchomego w Darmstadzie a Rotszyld założył podobny bank w Frankfurcie nad Menem.

Wiele tu mówią o tak zwanem przystąpieniu do koalicyi króla belgijskiego. Pobudkę do tego dał podobno najwięcéj sam cesarz, czy to pod pozorem traktatu handlowego, czy pod pozorem wolności druku

i dozoru nad emigrantami. Będąc źle z Belgią, cesarz stara się być dobrze z Szwajcaryą i Piemontem. Wczorajszy Monitor ogłaszając koncesyą drogi żelaznéj z Lyonu do Genuy, wyraził się z gorącą dla Szwajcaryi sympatyą. Mówią, iż pan Drouin de Lhuys dał Szwajcaryi zapewnienie protekcyi i przyjaźni. Cesarz otacza bawiącego w Paryżu księcia genueńskiego wszelką możebną grzecznością. Odwiedzili go w ambasadzie piemontskiéj, a w niedzielę da dla niego rewią na płaszczyznach Satory. Rewia ta, ściągając do Wersalu mnóstwo ciekawych, powiększy fetę, a może i pokaże księciu genueńskiemu, że cesarz używa popularności w oczach ludu. Cesarz inaugurował sam obóz pod Satory w asystencyi marszałka Magnan. Obóz ten składać będą dywizye armii paryzkiéj. Dnia 3 Czerwca marszałek de St. Arnaud uda się do obozu St. Omer. Wkrótce po nim i skoro wyjedzie książe genueński, cesarz uda się również do niego. Cała Europa zaczyna się musztrować. Nawet spokojna Anglia zakłada obóz pod Chomkams, w prześlicznéj okolicy Wirginia Water. Czy to ma pokazywać, że wojna europejska jest niemożebna?

Wczoraj odbyło się żałobne nabożeństwo w Rueil za duszę cesarzowéj Jozefiny. Obecnych było dużo. Dziś cesarstwo przenieśli się na mieszkanie do St. Cloud. Służbę gidów, tj. służbę roznoszenia listów cesarskich nie robią już gidy, lecz pocztylioni cesarscy, ubrani w zielone kurtki ze złotemi galonami. Gidy rozkwaterowani w koszarach de l'Ecole militaire, sprawują służbę gwardyi cesarskiéj. Toż samo robi wyborowa żandarmerya, ale ani jedna ani druga broń nie nosi jeszcze tytułu gwardyi cesarskiéj.

Onegdaj w rocznicę urodzenia królowéj Wiktoryi, lord Cowley dał wielki bal w ambasadzie angielskiéj, na którym znajdował się cały wielki świat paryzki. Brama ambasady i dziedziniec, były ozdobnie oświetlone gazem.

Monitor zaprzeczył pogłosce rozsiewanéj po Paryżu, jakoby cesarz miał zamiar żądać podwyższenia listy cywilnéj. Rojaliści rozsiewają ciągle różne nowiny. Mówią np., że p. Howard miała być mianowaną urzędownie hrabiną de Beauregard, od imienia swego zamku, położonego w okolicy St. Cloud.

Szczęśliwszy niż cesarz, jenerał Cavaignac dostał syna. Małe to zdarzenie daje powód do różnych rozmów a nawet wróżeń. James Odier, ojciec jenerałowéj Cavaignac, został mianowany przez cesarza członkiem rady centralnéj kościołów reformowanych. Jest to urząd ważny, o który wielu się ubiega.

Nawał roboty w Paryżu wzbudza obawę, aby robtnicy nie zrobili koalicyi i nie zażądali podwyższenia płacy. Rząd ma kazać wybudować na polach elizejskich kuchnie dla robotników. Partye nieprzyjazne zawołają znowu z tego powodu, że rząd okazuje dążenia socyalistowskie, ale rząd nie przekroczy granic jakie sobie zakreślił. Rząd zamyśla także o urządzeniu służby lekarskiéj dla biednych, szczególniéj dla wieśniaków, którzy oddaleni od miast, wystawieni są często na brak wszelkiéj umiejętnéj pomocy. Wspomagając lud, rząd poskramia wszelkie spiski i manifestacye. Prefekt departamentu d'Indre et Loire nakazuje robić aresztowania nawet za opinie niechętne, objawiane publicznie. Na mocy prawa uchwalonego świeżo przez ciało prawodawcze, prefekt policyi dostał nadzór nad wszystkiemi gminami należącemi do departamentu Sekwany.

Sprawa korespondentów wytoczyła się wczoraj w apelacyi. Potrwa ona zapewne ze dni trzy. Sprawa Verona i Aguadów ma się wkrótce wytoczyć.

Anglia.

Londyn, 31. Maja. — Przedonegdajsza rada gabinetowa zajmowała się niezawodnie kwestyą wschodnią. Trwała ona przeszło 3 godziny, a przy końcu téjże, wieczorem o godzinie 6, poseł turecki Mussurus rozmawiał z lordem Clarendonem. Od tego czasu komunikacya telegraficzna z Paryżem była nader ożywioną. Admirała S. Ommaneya z Plymouth z pospiechem największym do Londynu powołano, i rozkazy nader ważne podobno do Portsmouth odeszły. Z Malty dnia 11. Maja słychać, że flota admirała Dundasa jak nieruchoma w porcie Villetty stała, ale że każdéj chwili czekano na rozkaz z Londynu przez Marsylią do podniesienia kotwicy. Morning Post mówi z pewnością o nastąpić mającéj wkrótce demonstracyi wielkiéj angielsko francuskiéj na Dardanellach. W duchu podobnym wyraża się Chronicle, a nawet Daily News daje dzisiaj wiarę bezwarunkową oświadczeniom lorda J. Russla i lorda Clarendona we względzie zgodności Anglii i Francyi. Być może, iż jednomyślność ta jest dopiero od dni kilku, ale zdaje się, o bytności jéj wątpić, niema teraz powodu. A mowa dość ostra dziennika Post (zazwyczaj ubóstwiającego cara Rossyi) przeciw nieszczerości gabinetu petersburgskiego, zdaje się, jest na to obliczoną, aby wrażenie sprawić, jakoby Rosya w obec rządu angielskiego z większym aniżeli zwykłym nakładem obrotności występowała, jakoby tenże przed kilku jeszcze dniami istotnie niemiał powodu najmniejszego do przeczuwania celu ostatecznego misyi Menżykowa! Herald gadałby, gdyby rządowi zarzucić mógł niejedność z Francyą; ale on milczy. Podobnież milczy dzisiaj Times, która też w onegdajszym antirosyjskim artykule swoim starannie unikała, aby ani słowa niewspomnieć o owym jéj niemiłym punkcie — wspólnem postępowaniu z Francyą — i o oświadczeniach ministeryalnych z piątku wieczorem. Dosyć powiedzieć, że sytuacya stanowczo się zmieniła i zdanie powszechne jest, że Rosya upokorzenia dyplomatycznego rządkiego rodzaju spodziewać się może. Podług prawa narodów niemoże odrzucenie zawarcia układu robić *casus belli*, a tem samem przez pogróżki tchnące wojną Menżykowa popełniła Rosya skwapliwość trudną do naprawienia. A na nadwerężenie lekkomyślne prawa narodów zapewne się Rosya nieośmieli; gdyż admirał la Susse sam aż nadto na liczną flotę rosyjską wystarczy. Argumenta zaś połączone la Sussa i Dundasa z pewnością pokój Europy zabezpieczą i nietykalność państwa tureckiego na czas długi ustalą. W tym przynajmniéj duchu rozprawia dzisiaj większość dzienników. Times nieporuszając na dzisiaj kwestyi wschodniéj, poświęca popostępowaniu gabinetu wiedeńskiego naprzeciw Szwajcaryi i Sardynii artykuł wstępny wzbudzający wielką obawę. Pominąwszy to, że słuszność jest po stronie Szwajcaryi i Sardynii, nierozsądek Austryi w zdumienie wprawia... »Innemi słowy Austrya oddała w ręce Francuzom niepodzielny wpływ dyplomatyczny na pierwsze żywioły skutku w wyprawie włoskiéj; błędy te dyplomatów wiedeńskich zjednały Ludwikowi Napoleonowi tak wiele korzyści, jakby on przez szczęśliwe rozpoczęcie wojny włoskiéj mógł był zyskać. Szwajcarya i Piemont były, stósownie użyte, redutami zewnętrznemi Lombardyi; ale Austrya usposobienie krajów tych w drzaźliwość zaciętą naprzeciw sobie zmieniła, i pozycyą ważną, jaką one na mapie Europy zajmują, przeciw bezpieczeństwu i spokojności własnych krajów swoich obróciła.«

— Książe Genuy spodziewany tu jutro, a dnia 2. będzie u królowy. Książe dał polecenie markizowi d'Azeglio, aby się stawił do Paryża, aby w towarzystwie jego podróż z Paryża tu dotąd odbył.

Szwajcarya.

Bern, d. 31. Maja. — Wczoraj otrzymała rada federacyjna od reprezentanta swajcarskiego w Wiedniu doniesienie, że minister spraw zagranicznych oświadczył się na posłuchaniu, na którem tamten jako reprezentant federacyi powiedział, iż zerwać na stosunki dyplomatyczne z Austryą, że odwołanie chwilowe hrabiego Karniki niema wcale znaczenia, aby stosunki dyplomatyczne z Szwajcaryą zerwać chciano. Rada federacyjna wczoraj więc niezwłocznie uchwaliła, stósownie do życzenia naszego reprezentanta tymczasowego, aby mu przesłać polecenie, ażeby tymczasowo nieuwzględnił rozkazu poprzedniego, dotyczącego z jego także strony zerwania komunikacyi urzędowéj. Obrót ten rzeczy nadszedł tu tym więcéj niespodziewanie, zwłaszcza że we wszystkich kołach zerwanie Austryi z Szwajcaryą za zupełne uważano. Okoliczność ta nieprzeszkodziła jednak, że już zwołani oficerowie wyżsi do Bernu przybyli, dla rozpoczęcia obrad zapowiedzianych z wydziałem wojskowym. Gdyż jak słyszymy, władza federacyjna przez ten krok nowy Austryi, który wprawdzie dowodzi, że w Wiedniu niechcą, aby do ostateczności przyszło, nieda się powstrzymać, od zwrócenia uwagi swéj na krytyczne zawsze położenie rzeczy. — Ultramontańska gazeta lucerńska zawiera następującą, godną uwagi wiadomość: »Siegwart Müller znajduje się od kilku tygodni znowu w Strasburgu. Jak się z źródła wiarogodnego dowiadujemy, cesarz francuzki okazał się dla niego bardzo wspaniałomyślnym, a przez to też władze strasburgskie przychylnie dla niego nastroił.« Tenże sam dziennik wzywa rządy kantonów katolickich, aby za przykładem Bernu poszły i wspólnie u rady federacyjnéj w rzeczach frejburgskich interweniowały. Wątpić zresztą można, aby to ze strony kantonów pierwotnych nastąpiło, przynajmniéj w roku ostatnim przy załatwieniu wiadomem kwestyi frejburgskiéj na zgromadzeniu związkowem kilkunastu deputowanych z kantonów dotyczących przeciw żądaniu komitetu z Posieux głosowało.

Austrya.

Wiedeń, d. 1. Czerwca. — Tajemnicą jest wszystkim wiadomą, że Austrya nadużyć Rosyi w Turcyi niepochwala i pochwalać niemoże. Rząd tutajszy musiał sam teraz przyjść do przekonania, że Austrya niedobrze zrobiła, iż zaczepki na Turcyą rozpoczęła, i tak Rosyą pod pewnym względem do współubiegania się wezwała, która z nich koncessye największe na Turcyi wymodz zdoła. Teraz stara się dyplomacya austryacka błąd ten naprawić, i powrócić do dawnéj doświadczonéj polityki wschodniéj, biorąc Turcyą w opiekę swoję przed wybrykami Rosyi. W obec względów, jakie dla Rosyi mieć wypada, niemożna zapewne mówić o tem publicznie. I dla tego dzienniki milczą.

Wiedeń, d. 29. Maja. — *(Kor. Cz.)* Wyjazd księcia Menżykowa z Carogrodu jest rzeczą niewątpliwą. Książe opuścił tę stolicę 21. b. m. udając się do Odessy. Reszta poselstwa miała odpłynąć w parę dni po nim. Archiwa i sprawy bieżące powierzonemi zostały ministrowi duńskiemu. Jest to zerwanie jeżli nie stosunków dyplomatycznych, to przynajmniéj układów, które się toczyły. Dywan jak się z tego pokazuje nie przystał na żądania Rosyi. Że źle wyjdzie na swym oporze, zgadnąć łatwo. Co może Turcya przeciw Rosyi z pomocą nawet Anglii? Widzieliśmy w 1828 i 1833 o ile przewaga Rosyi jest silną i niewątpliwą. Wątpię nawet, żeby przyszło do wojny. Gabinet petersburgski dojdzie do swego celu i pewniéj na drodze spokojnego rozkładu państwa tureckiego. Tymczasem wojska rosyjskie zajmą jak się zdaje Multany. Turcya zagrożona weźmie się znowu do układów i na końcu ustąpi. Ostateczność ta jest tem pewniejszą, że Austrya i Francya są za Rosyą, o tyle o ile domagania się jéj, niezagrażają całości tureckiego państwa. P. baron de Bruck da się z tem słyszeć otwarcie za przybyciem swem do Carogrodu.

Galicya.

Kraków, 31. Maja. — W zeszłym tygodniu zrobiono u nas dosyć interessujące odkrycie, będące w związku z najodleglejszą co do czasu legendą historyi naszéj. Z planu fortyfikacyi mających otaczać zamek krakowski na Wawelu, wypadła potrzeba bicia studni w rozdole skał, formujących dotąd jedyne wejście do groty podziemnéj, zwykle smoczą jamą zwanéj, i pod tem nazwiskiem bajecznéj naszéj historyi znanej. Jakoż studnia w mowie będąca, wybitą istotnie została, skutkiem czego dotychczasowy wchód do groty zamkniętym byćby musiał, bo ściana skalna, w któréj się znajdował, miała i musi być zamurowaną. Wzgląd atoli na potrzebę szanowania miejsc uświęconych, że tak powiemy, podobnym jak smocza jama podaniem, spowodował dyrekcyą fortyfikacyi krakowskich, do zarządzenia poszukiwań, czyliby do groty, o któréj mowa, nie dało się wynaleść innego wejścia od dotychczasowego. Dzięki więc tym poszukiwaniom, odkryto w zeszłym tygodniu trzy jeszcze inne, dotąd nieznane groty, w komunikacyi z dotychczasową smoczą jamą będące, podobnież jak ona w litéj skale będące, wykute czy też wydrążone, biegnące w górę w kierunku baszty tak zwanéj poselskiéj. Dotychczas odkrycie to ogranicza się na grotach, o których mówimy, przecież, gdy w jednéj ścianie ostatniéj z nich, znaleziono filar murowany, a w nim drzwi zamurowane, futryną kamienną w łuku spiczastym gotyckim oprawne, gdy przez otwór, jaki dotąd w murze wypełniającym futrynę powyższą na wylot zrobiono, widać po za temi drzwiami, albo galeryą

dalszą, albo nową jeszcze grotę, wnosić należy, że w bieżącym tygodniu rozstrzygniętem zostanie pytanie: czyli między smoczą jamą była z zamkiem niegdyś królewskim komunikacya? i z którą częścią gmachu tego miała miejsce? O ile dotąd wnosić można, komunikacya wspomniona łączyła basztę poselską, i zamiarem też jest dyrekcyi fortyfikacyjnéj, urządzić na przyszłość wejście do grot podziemnych i smoczéj jamy z baszty poselskiéj o któréj wspomnieliśmy. O ostatecznym wypadku poszukiwań w tym względzie nie zaniedbamy donieść w swoim czasie, na teraz tyle tylko dodać widzimy obowiązkiem naszym, że do zachowania od zupełnéj zatraty tych historycznych śladów, przyczyniło się oprócz życzliwych chęci dyrektora fortyfikacyi pułkownika Wurm, wstawienie się nadto księcia Stanisława Jabłonowskiego, uczynione do osoby, w sztabie inżynieryi w Wiedniu wysoko położonéj, w skutku którego objawionem zostało życzenie tejże osoby, ażeby wszystkie podobne pamiątki i zabytki szanowanemi były. Gdy jak to wyżéj powiedzieliśmy, dotychczasowe wejście do smoczéj jamy zamurowanem być musi, książe Jabłonowski postanowił za zezwoleniem władz dotyczących, zamieścić własnym kosztem w ścianie mającéj być postawioną, tablicę marmurową z odpowiednim napisem, ażeby ślad dawnego wnijścia, co do miejscowości, nie zaginął.

Rossya.

Z Petersburga donoszą Hamb. Nachricten, że Rosya nietylko przeciw Turcyi ale także przeciw Persyi w czasach najnowszych z pretensyami wystąpiła. Zażądała bowiem od kraju tego spłacenia niezwłocznego całéj pożyczki (około 80 milionów fr.) albo odstąpienia prowincyi Astrabad nad morzem kaspijskiem, Persy'a żądania tego uwzględnić niechciała. Książe Dołgoruki, sekretarz poselstwa rosyjskiego w Persyi miał potem sekretarza szacha w twarz uderzyć. Poseł turecki Achmet Effendi, jak daléj powiadają, ujął się za obrażonym.

W dniu 17. b. m. umarł w Petersburgu, po długiéj słabości, radzca tajny książe Platon Aleksandrowicz Szyryński Szychmatow, minister oświecenia narodowego.

Turcya.

Jeden z korespondentów podaje z Konstantynopola pod dniem 19go Maja uwagi swoje jak następuje: »Poselstwo rosyjskie istotnie ztąd odjeżdża, a kancelarya jeszcze tylko tymczasowo pozostaje. Prawie niepodobną byłoby rzeczą, spisać pogłoski wszystkie, jakie się tu krzyżują. Tyle tylko jest pewnem, że po kilkokrotnych posiedzeniach rady stanu utworzonéj z wszystkich urzędników wyższych stopni, które aż późno w noc się przeciągały, w końcu jednakowoż przytem niewzruszenie pozostano, aby większą część uroszczeń księcia Menżykowa odrzucić. Wzmiankę jedynie uczynić wypada, że w radzie owéj przez czas pewien jeszcze stronnictwo jedno wykazać starało się, iż kwestya owa dla porty o tyle jest zupełnie nową, o ile niewiadomo, czy porozumienie się tajne pomiędzy mocarstwami nienastąpiło, aby z zadowoleniem każdego z nich Turcyą podzielić. Przynajmniéj rażącem było, że wieści raz poraz o takim podziale mówią, że w roku upłynionym większa część dworów posady swoje poselskie osierocone pozostawiła, co więcéj, że nawet, kiedy nagle ze strony Austryi a potem ze strony Rosyi żądania niesłychane czynione były, mocarstwa owe, w których Turcya pomocy spiesznéj spodziewać się była powinna, wtedy także jeszcze ociągającemi się okazały. Niezachodzi tu pytanie, czy porta z większem lub mniejszem poparciem wojnę przeciw Rosyi wytrzymać zdoła, ale raczéj, w jaki sposób porta skłonności możebnéj wszystkich mocarstw, zmierzającéj do podziału Turcyi, uniknie. Inni zaś znów podobno zwracali uwagę na to, że, jeżeli postanowienie podzielenia się Turcyą potajemnie przez mocarstwa zadecydowanem zostało, planu tego się niezniweczy przez to, że się ustąpi, wtedy bowiem żądania nowe niesłychane wynaleźć potrafią, tak jak je teraz wynaleziono. Kto chce psa obić, kij znajdzie Krótko mówiąc, po gruntowem ze wszech stron wyjaśnieniu, i przez wzgląd, że niedawno także Anglia oświadczyła zarówno gotowość dopomagania porcie, jak Francya, odważono się na powtórzenie odpowiedzi odmownéj.

Do gazety elberfeldskiéj piszą z Berlina pod d. 29. Maja, co następuje. »Kiedy Austrya od Turcyi przed czasem niedawnym koncesyą uzyskała, sądził car rosyjski, że nadeszła chwila, w któréj także z uroszczeniami swojemi wystąpić może, których uwzględnienie pociągnęłoby za sobą stosunek zawisłości porty, odmówienie zaś dałoby sposobność do starcia się, z którego ostatecznym wypadkiem byt Turcyi ściśle był powiązany. Jeżeli jest rzeczą uzasadnioną, że pomiędzy carem Mikołajem a ministrami jego w przedmiocie tym różnica zdań panuje, czy teraz jest stósownie i na czasie, stanowisko groźne i zaczepne naprzeciw Turcyi zająć, i jeżeli mianowicie prawdziwą jest wiadomość, że kanclerz państwa hr. Neselrode stanowczo za spokojną lubo ścisłą polityką głosował: wtedy wyjaśnia się tym sposobem sprzeczność, jaka widocznie w oświadczeniach dyplomatycznych Rosyi a jéj postępowaniu rzeczywistem w Konstantynopolu w czasach ostatnich panowała. Kiedy bowiem gabinet petersburgski wyraźnie wszystkim innym mocarstwom wielkim dał zaręczenie, że Rosya nie ma zamiaru, sprowadzać starcia groźnego w kwestyi wschodniéj, wysłał car jako posła nadzwyczajnego w misyi szczególnéj księcia Menżykowa do porty, któryby żądania Rosyi w duchu polityki osobistéj cara przedłożył. Baron Meyendorf był wyłącznie w tych sprawach od dawna i bezpośrednio przez cara zatrudnianym. Przesilenie jest tym sposobem sprowadzone. Jak się wydaje, Francya postanowiła, wziąźć portę przeciw Rosyi w opiekę swoję, kiedy Anglia z jawnem oświadczeniem się swojem jeszcze się ociąga. Austrya także widzi interesa swoje w kwestyi swojéj przez Rosyą zagrożone, i w razie potrzeby byłaby zmuszoną przeciw niéj wystąpić.« Jeżeli korespondent mniema, że Prusy w kwestyi tureckiéj wspólnie z Austryą działać nie będą, gdyż nie mają przyczyny, aby interesa odrębne Austryi popierały, to jednak nie wszyscy zdanie to podzielają. Z pewnością Austrya w kwestyi wschodniéj więcéj jest interesowaną aniżeli Prusy; ale Prusy w sprawie téj przecież interesu różnego nie mają. Korespondent odwołuje się na politykę Prus w roku 1829; ale wtedy przecież wystąpiły one także przeciw zaborczym planom rosyjskim. Obydwa te państwa niemieckie mają tu zupełnie ten sam interes, i spodziewać się można, że z powodu tego niemniéj żywo troszczyć się będą o zachowanie prawa narodów, gdyż w téj chwili przez nadwerężenie tegoż niebezpośrednio są zagrożone. Nie można wcale wiedzieć, na kogo po Turcyi naprzód koléj przyjdzie — na Austryą czy Prusy.

Z Malty piszą pod dniem 25. Maja: »właśnie w téj chwili przybył tu okręt liniowy »Vengeance« dla wzmocnienia eskadry angielskiéj, która się wciąż jeszcze tutaj znajduje.

Ameryka.

Nowy Jork, 18. Maja. — Dnia 15. t. m. przybyła tu z Genuy po trzydziestoośmio dniowéj podróży sardyńska fregata wojenna, »San Giovanni.« Na pokładzie jéj znajdowało się ośmdziesięciu czterech Włochów wygnanych, którzy tu ojczyzny nowéj szukają, a dla których na pierwsze potrzeby ziomkowie ich tutaj osiadli już przed przybyciem składki znaczne zebrali. Fregata owa przywozi zarazem także niektóre przedmioty na wystawę przemysłową, jakoteż w ogóle nieprzybywa teraz żaden prawie okręt z Europy, którby mniéj więcéj rzeczy w tymże samym celu niemiał na pokładzie.

— Prezydent Pierce pochwalić miał postępowanie gubernatora Nowego Meksyku, dotyczące obsadzenia doliny Macilla i podobno wydał już rozkaz, aby wojskom tamże stojącym posiłki posłać.

— Panama Star zawiera wyjątek z mowy Obando, prezydenta Nowéj Grenady przy obejmowaniu urzędowania. Powiada w niéj, że staraniem jego usilnem będzie, pokój zewnętrzny i wewnętrzny ustalić, pomiędzy władzami świeckiemi i duchownemi zgodę przywrócić, prawo wyborcze rozprzestrzenić i radzi, aby przebaczyć i w niepamięć puścić urazy, jakie sobie stronnictwa nawzajem wyrządziły, — co jest zadaniem trudném w kraju, który od chwili ogłoszenia niepodległości swojéj był widownią nieustającą walki stronnictw

— Wiadomości z Meksyku dochodzą do 3. t. m. W Vera Cruz wybuchła cholera i ospa. Władze w Tampico Santa Annę uznać niechciały, w skutek czego je aresztowano i do stolicy odprowadzono. Kilkanaście kontraktów przez Lombardyniego w ciągu jego 70dniowéj administracyi zawartych rząd unieważnił, i tymczasowo wypłaty wstrzymał.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 6. Czerwca. — W piątek przeszły schwytanym został na bukowskim trakcie pod Poznaniem grzebieniarz C. z Kempna rodem, który pod przybranem nazwiskiem dopuszczał się różnych oszustw. I tak w Poznaniu stał w oberzy i niezapłaciwszy za mieszkanie i jadło opuścił potajemnie miasto, oprócz tego mienił się być panem Moszczeńskim i pokazywał kontrakty na wełnę, którą kupił i którą chciał daléj sprzedać. W Bydgoszczy podał się jako dziedzic Hollborn, który udając się za szwagra pana J. chciał zapłacić za jego pojazd. Tymczasem chodziło mu o znajomość z fabrykantem pojazdów, który uwierzywszy jego podaniom, zaświadczał przed kilku kupcami, iż on jest dziedzicem Hollbornem. W skutek téj rekognicyi pozawierał układy na wełnę i zboże i kazał sobie wypłacić znaczne zaliczenia na te płody gospodarskie. Wkrótce się wykryło przecie oszustwo, ale władze go nie zdybały, aż teraz przypadkiem nadrodze bukowskiéj, którą się w świat wymykał.

Międzyrzecz, 3. Czerwca. — Donieśliśmy w swoim czasie, że postanowiono ztąd budować drogę zwirową dawnym traktem z Międzyrzecza na Szaromyśl, Cielencko i Drossen do Frankfurtu nad Odrą. Teraz donoszą nam, że do dzieła tego wzięto się z zapałem i że roboty między Tempel i Pieske do Międzyrzecza, na przestrzeni 3030 prętów do 1. Października r. b. będą ukończone, a droga żwirowa do użytku publicznego oddaną. Komunikacya więc bardzo ważna dla wielkiego księstwa poznańskiego i w téj stronie wkrótce będzie otworzoną.

Nowemiasto. — Naczelny prezes pan Puttkammer odwiedził z landratem średzkim nasze miasto w dniu 19. Maja, obejrzał najprzód starożytny w gotyckim guście wystawiony przed 400 laty kościół katolicki, potem szkołę, nareszcie i tutejszą synagogę. Po téj wizycie w towarzystwie członków miejscowego magistratu, obejrzał plan drogi zwirowéj z Pleszewa do Nowegomiasta prowadzonéj, po przekonaniu się, że miasteczko tak handlowe, ma znaczne komunikacye z Poznaniem i innemi miastami, przyrzekł, iż szosa tu ztąd do Środy poprowadzoną będzie. Dałby Bóg, aby ta obietnica naczelnika prowincyi, jako najprędzéj spełniła się, boć dotąd napatrzyliśmy się dosyć jak konie i woły zaprzężone do wozów ustawały to w piaskach przepaścistych, to w błocie grzęskiém, a ludzie szczególniéj zimową porą znużeni trudami tak przykréj drogi, nie bacząc na wycieńczone konie i woły, paszę, obroki z wozów sprzedawali, chcąc kłopoty drogi zalać szumówką! Cieszymy się więc podwójnie, raz że niebędziemy świadkami takich mozołów i takich wykroczeń, a powtóre że komunikacya szybsza z oddaleńszemi miejscami i kontrola ludzi lepsza będzie.

Przybyli do Poznania dnia 5. Czerwca.

BAZAR: Chmielewski z Jaraczewa; Przystanowski z Białężyna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dr. Dörner z Wrześni; Jorgk z Gniezna.
POD CZARNYM ORŁEM: Zaborowski z Iłowca.
HOTEL RZYMSKI: Hr. Szołdrski z Żydowa; Geisler z Śmigla; Tatarski z Arnswalde.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Alkiewicz z Czerniejewa; Esche z Falmierowa.
HOTEL WIEDEŃSKI: Zielinski z Karniszewa; hr. Grabowski z Anglii.
HOTEL BERLINSKI: Schönfelde z Kobelnik; Probst z Jasinia; Nagel i Neugebauer z Kościana; Wolff z Swarzędza; Plucinski z Łagiewnik; Mieliński z Raczkowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Krieger z Trojanowa; Bartelt z Berlina.
HOTEL EICHBORNA: Schwanke z Trzemeszna; Sauermann z Freystadt.
W mieszkaniu prywatném: Rogaliński z Cerekwicy, ul. Berlińska N. 15. A.

Dnia 6. Czerwca.

BAZAR: Znaniecki i Michałowska z Zaborowa; Dąbrowski z Bronisławа; Mikorski z Dzierzążna; Kosinski i Chotomski z Targowéj górki; Szczepkowski z Spławia; Chotomski z Wronowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Smitkowkki z Łęgu; Lesser z Markowic; Schönberg z Długiéj Gośliny; Rau i Gregor z Szremu; Busse z Drzonka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mandel z Starogrodu; Richter z Opola.
HOTEL BAWARSKI: Ravenstein z Wrocławia; Święcicki z Rogowa; Ismer z Sierakowa; Szenic z Trzcielina.
HOTEL DREZDENSKI: Chotomski z Wronowa; Stoc z Tarnowa; Moraczewski z Ciszewa; Esser z Tawty; Beutker z Sędziwojewa; Szczaniecka z Brodów; Wegert i Esser z Gembic; Bohn z Strzelna; Esser i Schulz z Kwieciszewa; Kalkstein z Gołuchowa.
HOTEL RZYMSKI: Wiese z Cieszkowa.
HOTEL PARYSKI: Ks. Drążkowski z Czerleina; Wołyński z Kostrzyna; Ziętkiewicz z Swadzimia; Radoński z Siekierek; Szeliski z Michałowa; Potocka z Jaroszewa.
HOTEL BERLINSKI: Strzyżewski z Wrześni; Pałczewski z Strzelna; Szczaniecki i Swiniarski z Charbowa; Busch i Göde z Nakła.
HOTEL KRUGA: Franck z Poczdamu.

Przedaż konia.

W piątek dnia 10. Czerwca przed południem o godzinie 9téj, publicznie za gotową zapłatę w pruskiéj monecie więcéj dającemu przedany będzie przed głównym odwachem w Poznaniu z przyczyny kołowrotu do kawaleryi niezdatny koń remontowy.

Takowy jest wałach, maści migdałowatéj, 5 stóp 1 cal wysoki, 6 lat stary i pochodzi z remonty w Prusach.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1853.

Król. drugi przyboczny pułk huzarów.

Aukcya książek.

W piątek dnia 10. i w sobotę dnia 11. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9téj a z południa od godziny 2éj drogą publicznéj licytacyi przedawać będę za gotówkę najwięcéj dającemu ***w podwórzu Bazarowém resztę zapasów książek zwiniętéj księgarni Pana Stefańskiego,*** składającą się z dzieł treści belletrycznéj, historycznéj, poetycznéj, teologicznéj, filozoficznéj i gospodarskiéj.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Aukcya pozostałości

składająca się

z towarów złotych, śrebrnych, mebli i sprzętów domowych.

W wtorek dnia 14. Czerwca r. b. i dni następnych, przed południem od 9téj, i po południu od 2giéj godziny, sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za gotówkę, w domu przy ulicy Wrocł. pod Nr. 38:

pozostałość po zmarłymzłotniku Blau, składającą się z mebli, sprzętów domowych, towarów złotych i śrebrnych,

jako to: lichtarze, herbatniczki, etażerki, łyżki, noże i widelce, kielichy, kubki i puhary, tabakierki, zegarki, łańcuszki, pierścionki, brosze, krzyżyki, bransoletki, kolczyki, korale, granaty itd.

Meble i sprzęty domowe, sprzedane będą w pierwszym dniu aukcyi przed południem.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Dla słabości zdrowia jako i podeszłego wieku przedsięwziąłem zaniechać mój magazyn mebli, dla tego zwracam na to uwagę Szanownéj Publiczności, iż od dnia dzisiejszego wyprzedaję wszystkie moje meble przy znacznie zniżonych cenach. Magazyn powyższy znajduje się w pałacu Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Działyńskiego, naprzeciw odwachowi.

Gloyer.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznéj wiadomości, jako pełnomocnictwo wystawione sądownie na Porucznika Alexandra Konieckiego w dniu 7. Kwietnia 1853. przez Elenorę Niemojowską, właścicielkę dóbr Pogrzebowa, odwołaną w skutek rekwizycyi Sądu Król. Prusk. Ostrowskiego zostaje, a tém samém unieważnioną; a w miejsce takowéj udzieloną została Nepomucenowi Niemojowskiemu sądownie, właścicielowi dóbr Śliwnik.

Eleonora Niemojowska.

Zapraszamy Szanownych Członków koła towarzyskiego na walne zgromadzenie na dzień 14. Czerwca r. b. na godzinę 5. z południa do lokalu koła. Dyrekcya.

Akademik, który dwa lata był na Uniwerzytecie, chce przyjąć miejsce nauczyciela domowego; bliższych wiadomości raczy udzielić Pan Dyrektor ***Brettner.***

Barany ***z Sokolnik małych*** będą na sprzedaż, w czasie jarmarku na wełnę w podwórzu Hotelu Rzymskiego na Wrocł. ulicy.

W Cesar. Król. najw. przywiléj i aprobacyą wysokiego Król. Ministerstwa Prusk. spraw lekarskich opatrzone

Wyrobione z ziół wiosennych w roku ***1853.***

Dr. BORCHARDTA

aromatyczno-medyczne

CENA pakiecika wystarczającego na kilka miesięcy, ***6 Sgr.***

MYDŁO Z ZIÓŁ

zawiera oprócz mnóstwa roślinnych, mianowicie aromatycznych i eterycznych pierwiastków olejnych, jeszcze części mineralne, które czynią mydło to charakterystyczném. Nietylko skórę utrzymuje miękką i pulchną, a przezto ułatwia wyziewy, ale jeszcze przez swe chemiczne części głębiéj działa na tkanki podskórne i organa gruczołowe, pobudzając je do nowego życia.

Dr. Borchardta mydło zielne jest równie środkiem do podniesienia piękności, jak uchylającem w sposób łagodny i krótki, przykre piegi, węgry, pryszcze, i inne nieczystości skóry.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER SEIFE.

Dr. Borchardta mydło z ziół zawinięte w białych pakiecikach, z drukiem zielonym i obok stojącym stemplem zapieczętowanych sprzedaje się wyłącznie w Poznaniu u ***Ludwika Jana Meyera*** przy ulicy Nowéj.

Ekonom nieżonaty, który jest w stanie zdatność i rzetelność swoją udowodnić, znajdzie miejsce od St. Jana r. b., gdzie? dowie się w handlu pana Leitgebra na Garbarach Nr. 16.

Kellner zostanie natychmiast przyjętym w Mylinsa Hotelu Drezdeńskim.

Osoba zarządzająca domem, życzy sobie zająć miejsce od Sgo Jana r. b. Bliższéj wiadomości można zasięgnąć u Panny ***K. Szymańskiéj*** przy ulicy Nowéj Nr. 4.

Węglarz W Gendt, będący dawniéj u mnie w obowiązkach, a od Listopada r. z uwięziony, prawdopodobnie zaś uwolniony tymczasowie, nie pali już więcéj i niesprzedaje dla mnie węgli. To przyjaciołom odemnie kupującym dla wiadomości.

Skoki, dnia 1. Czerwca 1853.

Karol Cunow.

Mam zaszczyt uwiadomić moich odbiorców, że podczas jarmarku wełnianego w Poznaniu będę i stanę u Pana M. Pinkusa, przy ulicy Fryderykowskiéj pod Nr. 36.

Selle, krawiec z Berlina.

Magdeburgskie

Towarzystwo zabezpieczenia od ognia,

przyjmuje także zabezpieczenia po tanich stałych premiach, na bory, na drzewo budowlowe i opałowe w lesie, na składach, na placach do budowli i rznięcia.

Zameldowania w téj mierze przyjmują Agenci Towarzystwa, znajdujący się we wszystkich miastach powiatowych, jako téż podpisany w miejscu, który do natychmiastowego wystawienia policy jest upoważniony.

C. Meyer,

Główny agent Magdeburgskiego Towarzystwa zabezpieczenia od ognia w Poznaniu, przy placu Sapieżyńskim Nr. 2.

N. SIKORSKI poleca
kuferki z prawdziwéj juchtowéj skóry,
siodła damskie i męskie,
munsztuki rozmaite,
poduszki safijanowe,
szory i półszorki z prawdziwéj kręconéj skóry,
chomenta ruskie, i angielskie z nowém srebrem.
Za dobrą robotę zaręcza.
W Poznaniu przy Wodnéj ulicy Nr. 8/9.

Gotowe rzeczy dla dzieci, jako też słomianne kapelusiki poleca

Henrietta Schulz

Fryderykowska ulica Nr 32., vis-à vis Landszafty.

Prawdziwe ***Peruańskie GUANO i Amerykańską kukurydzę olbrzymią (Zea)*** ma znów w zapasie

Teodor Baarth w Poznaniu,

pod Nr. 19. Szewskiéj ulicy.

Nowy transport

świeżéj oliwy, séra Szwajcarskiego (z Ementhal) poleca

J. Dartsch w Bazarze.

Nie pominąć!

Niniejszém mam zaszczyt uprzejmie donieść przyjaciołom odemnie kupującym jako téż i szanownéj publiczności, iż odtąd na własny rachunek pod firmą

AR. BRANDT

przy ulicy Szerokiéj Nr. 11. w domu kollarza Wernera

prowadzić będę handel papieru i szkła ryczałtem i pojedyńczo z funduszami dostatecznemi w najrozległéjszéj mierze.

Upraszam o zaszczycenie mię nadal tém zaufaniem, którego w zniesionym na teraz handlu ***Peiser & Brandt*** przez 25 lat doznawałem, a staraniem najusilniejszém mojém będzie, takowe i nadal usprawiedliwić przez punktualne i rzetelne wypełnienie wszelkich poleceń, jako też przez postawienie cen ile być może najtańszych.

Polecam znaczny wybór butelek do piwa, wina i porteru, szkła do szynku i lekarstw, papieru mundowego, konceptowego, listowego i kolorowego, laku, piór stalowych it. d., w różnych gatunkach, i proszę o łaskawe względy.

Poznań, 27. Maja 1853.

Ar. Brandt.

Bawół, za którego otrzymano nagrodę na wystawie bydła w Berlinie, będzie we wtorek dnia 7. b. m. wieczorem zabity, a mięso z niego będę sprzedawał od rana w środę, funt po 5 Sgr. w moim kramie na starym rynku pod Nr. 85.

Filip Weitz młodszy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 4. Czerwca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	160
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$104\frac{3}{8}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$111\frac{3}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 6 Czerwca, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	11	6	2	18	
Żyta, szefel	1	28	—	2	2	6
Jęczmienia, szefel	1	18	6	1	23	6
Owsa, szefel	1	5	6	1	10	—
Tatarki, szefel	1	23	6	1	28	—
Grochu, szefel	2	2	6	2	6	6
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	—
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa	12	—	—	13	—	—
Masła, garniec	1	15	—	1	20	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	20	15	—	21	10	—